

Sygn. akt I A Ca 530/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. N.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.**

**o zapłatę i rentę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 27/12

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, aby wypłacił adwokatowi E. O. kwotę 1.000 zł powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za świadczoną w instancji odwoławczej pomoc prawną oraz kwotę 381,80 zł tytułem zwrotu wydatków.**

## UZASADNIENIE

A. N. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. kwot:

-150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu rozstroju zdrowia,

- 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu naruszenia jego dóbr osobistych,

-1.200 zł tytułem miesięcznej renty.

Nadto domagał się zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądania podał, że odbywanie kary rozpoczął w Zakładzie Karnym w B. w dniu (...) W chwili zatrzymania był osobą palącą, a w czasie przebywania na oddziale szpitalnym zabroniono mu palenia papierosów, które miał w depozycie. Cella, w której został osadzony, była w fatalnym stanie – podłoga była krzywa, pomieszczenie było małe, kącik sanitarny był odgrodzony od reszty pomieszczenia jedynie kotarą i nie posiadał wentylacji, do mycia były przeznaczone plastikowe miski. W momencie osadzenia nie został poinformowany o tym, że jedna z osób przebywających w zakładzie jest zarażona wirusem HCV, a mycie się przy użyciu misek, z których korzystali inni więźniowie, stwarzało zagrożenie dla jego zdrowia. Po około 5 miesiącach pobytu w zakładzie zaczął odczuwać dyskomfort w okolicach wątroby, a po miesiącu potwierdziły się jego obawy o nosicielstwo wirusa HCV. Odnosząc się do żądania renty podał, że nie może stosować leku o nazwie interferon, który pomógłby mu w wyleczeniu choroby. Nie może podjąć pracy, jest uzależniony od pomocy rodziny, a po opuszczeniu zakładu karnego będzie musiał z czegoś żyć.

Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew wskazał, że w trakcie osadzenia powód przebywał w celach, które miały zapewnioną powierzchnię 3 m<sup>2</sup>. Powód powinien wykazać, że zachodzą przesłanki do zasądzenia renty z art. 444 § 2 k.c. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia za okres osadzenia powoda przypadający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Z ostrożności procesowej podniósł także zarzut sprzeczności żądania zadośćuczynienia z zasadami współżycia społecznego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. O. kwotę 3.600 zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu oraz kwotę 348,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

A. N. przebywał w Zakładzie Karnym w B. w okresach od 27 lutego do 22 kwietnia 2008 r., od 6 maja do 27 maja 2008 r., od 17 czerwca do 2 września 2008 r. oraz od 23 września 2008 r. do 7 listopada 2008 r. W dniu osadzenia miał na ciele tatuaże oraz blizny po samouszkodzeniach. Cele, w których powód przebywał w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, wyposażone były w sztuczne oświetlenie oraz w kąciki sanitarne, które dla zachowania intymności oddzielono od reszty pomieszczenia kotarą. Funkcjonariusze służby więziennej codziennie sprawdzali stan podłóg w celach i ewentualne usterki były usuwane. W celach, w których nie było wentylacji grawitacyjnej, istniała możliwość otwierania okien na całą szerokość. Każdy ze skazanych miał do dyspozycji własne środki higieniczne.

Obowiązującą w Zakładzie Karnym w B. zasadą jest, że nie informuje się pozostałych skazanych o tym, iż współosadzony jest zarażony wirusem HCV. Z osobą będącą nosicielem wirusa przeprowadza się rozmowę uświadamiającą ryzyko zakażenia oraz sposoby unikania zagrożeń.

Powód przebywał w jednej celi z S. W., który był nosicielem wirusa HCV, a o chorobie dowiedział się bezpośrednio od niego. Będąc świadomym zarażenia powód był ostrożny i nigdy nie używał rzeczy należących do S. W..

Podczas pobytu powoda w zakładzie karnym występowało zjawisko przeludnienia – na liczbę miejsc przewidzianych dla skazanych w zakładzie karnym przypadła większa liczba osób osadzonych. W związku z powyższym Dyrektor Zakładu Karnego w B. pisemnie informował sędziego penitencjarnego o rozmieszczeniu skazanych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

W dniu 27 lutego 2008 r. powód został osadzony w celi nr (...) na oddziale szpitalnym, a norma powierzchniowa mieszkalna wynosiła 4 m<sup>(2)</sup>. W dniu 9 marca 2008 r. umieszczono go w celi nr (...) oddziału szpitalnego, która miała normę powierzchniową mieszkalną wynoszącą 6 m<sup>(2)</sup>. W dniu 10 i 27 marca 2008 r. przeniesiono powoda odpowiednio do celi nr (...) o normie powierzchniowej mieszkalnej (...) m<sup>(2)</sup>. W dniu 4 kwietnia 2008 r. ponownie został osadzony w celi nr (...), po czym przeniesiono go do celi nr (...) oddziału szpitalnego i następnie do celi nr (...). W dniu 23 września 2008 r. umieszczono powoda w celi nr (...), a norma powierzchniowa mieszkalna wynosiła 3 m<sup>(2)</sup>. W dniu 29 września 2008 r. przeniesiono go do celi nr (...) o powierzchni mieszkalnej (...) m<sup>(2)</sup>.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności powód sporadycznie korzystał z pomocy lekarskiej, m.in. w dniu 17 kwietnia 2008 r., kiedy to rozpoznano u niego zapalenie kontaktowe skóry. W dniu 4 czerwca 2008 r. przeszedł przeglądowe badanie uzębienia i jamy ustnej, a w lipcu 2008 r. był leczony z powodu grzybicy stóp.

W dniu 31 lipca 2008 r. powód zgłosił bóle w prawym podżebrzu i z tego względu zlecono wykonanie badania diagnostycznego krwi i usg jamy brzusznej. W badaniu z dnia 4 sierpnia 2008 r. stwierdzono podwyższoną obecność transaminaz Alt – 169j. i Aspat – 95j. Podczas następnej wizyty lekarz zlecił badanie obecności przeciwciał anti-HCV, które wykryto we krwi powoda w dniu 19 sierpnia 2008 r. W dniu 21 października 2008 r. stwierdzono obecność we krwi materiału genetycznego HCV-RNA i określono genotyp 3A. W kolejnych badaniach krwi aktywność transaminaz kilkakrotnie przekraczała normę.

W okresie od dnia 31 sierpnia do dnia 27 października 2010 r. powód był hospitalizowany w oddziale hepatologicznym szpitala Zakładu Karnego w P.. Po stwierdzeniu przeciwwskazań psychiatrycznych nie został zakwalifikowany do leczenia interferonem i ribawiryną.

Przed dniem 31 lipca 2008 r. powód został zarażony wirusem HCV (genotyp 3 A), przy czym nie mogło dojść do przeniesienia zakażenia poprzez wspólne używanie miski podczas czynności higienicznych z osobą będącą nosicielem wirusa ani wspólne używanie sztangi podczas ćwiczeń na siłowni.

W ocenie Sądu roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych z powodu nieodpowiednich warunkach pobytu panujących w Zakładzie Karnym w B. w okresie od 27 lutego do 22 kwietnia 2008 r. i od 6 maja do 27 maja 2008 r. uległo przedawnieniu, gdyż A. N. mógł dowiedzieć się o swojej krzywdzie i o jej sprawcy w dniu opuszczenia Zakładu Karnego w B., czyli 22 kwietnia 2008 r. oraz 27 maja 2008 r. Wnosząc pozew w dniu 5 sierpnia 2011 r. uczynił to po upływie 3-letniego terminu przedawnienia. Wobec zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczenie o zapłatę w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Przechodząc do żądań pozwu Sąd wskazał, że powód dochodził zadośćuczynienia z tytułu wywołania rozstroju zdrowia na skutek zakażenia go wirusem HCV (podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c.) oraz za niewłaściwe warunki, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w B. (podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 417 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23. k.c. i art. 24 § 1 k.c.).

Powód uzasadniając żądanie zadośćuczynienia z tytułu wywołania rozstroju zdrowia na skutek zakażenia go wirusem HCV wskazał, że w chwili osadzenia w zakładzie karnym nie został poinformowany o tym, iż jeden ze skazanych jest nosicielem wirusa HCV, a z misek, których używał do utrzymania higieny osobistej, korzystał inny więzień, który golił sobie głowę, twarz i pachy. Jako źródło infekcji wskazał S. W., z którym w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności przebywał w jednej celi.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, iż na skutek niewłaściwego postępowania ze strony funkcjonariuszy Zakładu Karnego w B. (funkcjonariuszy Służby Więziennej bądź personelu medycznego, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo osadzonych) doszło do zakażenia go wirusem HCV. Podkreślił, że najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności strony pozwanej miało rozstrzygnięcie kwestii, w jaki sposób doszło do zakażenia wirusem HCV i czy do tego zarażenia mogło dojść w okolicznościach podawanych przez stronę powodową na skutek

zaniedbań pozwanego. Okoliczności te zostały wyjaśnione opinią biegłego z zakresu chorób zakaźnych i hepatologii A. K. (podzielonej przez Sąd w całości), w której stwierdzono, że nie mogło dojść do zakażenia wirusem HCV w okolicznościach wskazywanych przez powoda, a mianowicie podczas czynności higienicznych w związku z używaniem tej samej miski do mycia. Z chorego polega na obecności w jego krwi materiału genetycznego wirusa i tylko krew jest materiałem zakaźnym. Pośrednim dowodem wykluczającym możliwość zakażenia w sposób przedstawiony przez stronę powodową jest fakt, że przebywający w tej samej celi i używający tych samych misek osadzony nie został zakażony wirusem HCV. Z tych samych względów pozbawiona naukowych podstaw jest prezentowana przez świadka T. M. wersja o możliwości zakażenia przez wspólne używanie przez współosadzonych sztang na siłowni. Biegły w swojej opinii podkreślił, że powód nie powoływał się na inne okoliczności, w jakich mogłoby ewentualnie nastąpić zakażenie wirusem. Do zakażeń HCV drogą pozajelitową może dojść także w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych, jednakże, zdaniem biegłego, z zapisów książki zdrowia wynika, że do dnia 31 lipca 2008 r. powód jedynie sporadycznie korzystał z pomocy lekarskiej, a podczas tych wizyt nie wykonywano zabiegów z naruszeniem ciągłości tkanek o wysokim ryzyku przeniesienia zakażenia. Jedyna wizyta stomatologiczna polegała na przeglądzie uzębienia, a podczas tej wizyty nie były wykonywane żadne zabiegi.

Sąd stwierdził, że w określonym terminie, jak i na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 r., pełnomocnik powoda nie zgłosił jakichkolwiek zarzutów podważających zasadność końcowych wniosków opinii, co pozwalało przyjąć, że ostatecznie powód nie kwestionował opinii biegłego.

Mając na względzie wnioski płynące z opinii biegłego A. K., Sąd uznał, że powód jest zakażony wirusem HCV (genotyp 3 A), jednak do zakażenia drogą pozajelitową nie mogło dojść w mechanizmie podanym przez niego w uzasadnieniu pozwu.

Odnosząc się do zeznań świadka T. M. wskazał, że wynika z nich, że każdy ze skazanych miał zapewnione środki higieniczne. Świadek zeznał, że zdarzało się, iż S. W. po wizycie u dentysty wypluwał krew do zlewu albo zaciął się przy goleniu, to jednocześnie podkreślił, że zarówno on, jak i powód posiadali wiedzę o jego nosicielstwie, a powód był wyczulony na tym punkcie i nigdy nie korzystał z rzeczy należących do S. W.. W ocenie Sądu treść ich pozwala przyjąć, że powód był ostrożny i mając świadomość choroby współosadzonego, unikał sytuacji stwarzających zagrożenie przeniesienia zakażenia. Świadek nie podał przy tym innych zachowań ze strony S. W., które mogłyby stanowić ryzyko zarażenia wirusem HCV. Wypowiedzi świadka odnośnie źródła zakażenia powoda wirusem HCV (możliwości celowego zarażenia przez współosadzonego S. W.), zdaniem Sądu, mają charakter bardzo ogólnikowy i w głównej mierze bazują na przypuszczeniach, a nie na konkretnych faktach zaobserwowanych podczas pobytu w zakładzie karnym i z tej przyczyny nie mogły stanowić podstawy czynienia wiążących ustaleń w tym zakresie. Sąd podkreślił, że świadek T. M. nie został zarażony wirusem HCV, co wskazuje na to, że S. W. nie stanowił zagrożenia dla pozostałych współosadzonych i nie podejmował wobec nich ryzykownych działań, narażających na możliwość zakażenia.

Sąd podkreślił też, że jeszcze przed osadzeniem w Zakładzie Karnym w B. powód miał wykonane tatuaże na ciele, o czym nie wspomniał w uzasadnieniu pozwu, a podczas zabiegów tatuaży – jak podkreślił biegły A. K. – istnieje możliwość zarażenia wirusem HCV. W momencie osadzenia miał też widoczne blizny po samouszkodzeniach, o czym bezspornie świadczą zapisy z książki zdrowia powoda. Są to okoliczności mogące być źródłem zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby typu C.

Ustosunkowując się do zarzutu powoda dotyczącego braku odseparowania chorych zakażonych wirusem HCV podkreślił, że nie ma podstaw prawnych do tego, aby izolować osoby zakażone wirusem HCV od innych osadzonych. Wirusowe zapalenie wątroby typu C (HCV) jest chorobą przenoszoną drogą pozajelitową poprzez krew i przy unikaniu zachowań ryzykownych przez osadzonych nie istnieją możliwości przeniesienia zakażenia. Z tego względu nosiciele są informowani przez lekarzy o zasadach bezpiecznego zachowania oraz źródłach zagrożenia w celu unikania ryzykownych sytuacji, w których mogłoby dojść do zakażenia innych osadzonych. Okoliczność ta bezsprzecznie wynika ze spójnych zeznań świadków J. M. i K. S., którym w całości Sąd wierę.

Powództwo o zapłatę kwoty 150.000 zł oraz o zasądzenie renty, której powód dochodził w związku z zarażeniem go wirusem HCV Sąd oddalił jako nieudowodnione i bezzasadne.

W ocenie Sądu przedłożonymi dokumentami strona pozwana wykazała, przez co obaliła domniemanie bezprawności, że w celach, w których przebywał powód, zachowana była norma powierzchniowa mieszkalna i w każdym wypadku wynosiła ona nie mniej niż 3 m<sup>( 2)</sup>. Powód osadzony był w celach nr: (...) (norma powierzchniowa mieszkalna – 4 m<sup>( 2)</sup>), (...) (norma powierzchniowa mieszkalna – 6 m<sup>( 2)</sup>), (...) (norma powierzchniowa mieszkalna – 3 m<sup>( 2)</sup>), (...) (norma powierzchniowa mieszkalna – 3 m<sup>( 2)</sup>) oraz (...) (norma powierzchniowa mieszkalna – 4 m<sup>( 2)</sup>). Do tych dokumentów powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w żaden sposób się nie odniósł ani nie zakwestionował prawdziwości danych w nich zawartych. Zawiadomienie o rozmieszczeniu skazanych w celach, które nie spełniają wymogu normy powierzchniowej, nie dotyczyło cel, w których powód faktycznie przebywał. W tym zawiadomieniu wyraźnie wskazano numery poszczególnych cel w poszczególnych oddziałach i informacje objęte w tym dokumencie nie pokrywają się z numerami cel, w których powód był osadzony.

Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, że cele mieszkalne, w których był umieszczony, nie odpowiadały wymaganiom prawa. Cele, w których przebywał, wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy i sanitarny, a każdy z osadzonych posiadał własne łóżko. Kącik sanitarny był wydzielony od pozostałej części celi kotarą, co pozwalało zachować intymność. Odwołał się przy tym do motywów wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r. (sygn. akt IV CSK 603/11, LEX nr 1228452), w których wyrażono stanowisko, że godne warunki odbywania kar w zakładzie karnym, jakkolwiek obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi, tym niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi. Każda z cel posiadała okno, które można było otwierać na całą szerokość w celu zapewnienia wentylacji. Skazani, w tym i powód, mieli dostęp do bieżącej wody pozwalającej zachować należytą higienę osobistą, otrzymywali także do własnej dyspozycji środki higieniczne, na co wskazują zeznania świadka T. M.. W celi nie musi być zapewniony dostęp do ciepłej wody, przy czym jest wymagane jedynie, aby był to dostęp do bieżącej wody. Osadzeni mają dostęp do ciepłej wody poprzez korzystanie co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli (§ 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności). Podłoga w celach nie stwarzała zagrożenia dla zdrowia osadzonych. Fakt potknięcia nie został przez niego w żaden sposób udowodniony, a potknięcie nie musi być wcale wynikiem nierównej nawierzchni, lecz chociażby braku ostrożności.

Sąd wyraził ocenę, że wpływ niewielkiej, ale zgodnej z obowiązującymi przepisami, powierzchni przypadającej na jednego osadzonego, na poszanowanie jego godności oraz prawa do humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności, należy badać przy uwzględnieniu całokształtu funkcjonowania zakładów karnych. Osadzony, który ma zapewnione minimum prywatności, miejsce do spania i spożywania posiłków, możliwość uczestnictwa w zajęciach oświatowych i sportowych oraz dostateczną dzienną ilość ruchu, nie powinien czuć się upokorzony ani traktowany niehumanitarnie (orzeczenie z dnia 6 marca 2000 r., D. przeciwko Grecji oraz z dnia 3 kwietnia 2001 r. K. przeciwko Wielkiej Brytanii). Wskazane warunki izolacji nie powinny wywoływać cierpienia fizycznych ani psychicznych, na które powołuje się powód. Zużyte wyposażenie celi, której stan w dużej mierze zależy od samych osadzonych, sam w sobie nie powoduje poczucia niższości lub przygnębienia ani dolegliwości motorycznych.

Zdaniem Sądu brak było także podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za wprowadzony wobec powoda zakaz palenia w trakcie pobytu w celi oddziału szpitalnego. Powód przebywał w celi nr 14 w oddziale szpitalnym Zakładu Karnego w B. w okresie od 27 lutego do 10 marca 2008 r. oraz 4 kwietnia 2008 r. Oznacza to, że wnosząc w dniu 5 sierpnia 2008 r. pozew o zapłatę zadośćuczynienia w związku z tym zakazem, uczynił to po upływie 3-letniego terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu w takiej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 417 § 1 k.c. i oddalił powództwo o zapłatę kwoty 30.000 zł.

Sąd pominął postanowieniem z dnia 20 listopada 2012 r. dowód z zeznań świadka S. W.. Wskazał, że podejmował próby wezwania S. W. na rozprawę – zwrócił się do Zakładu Karnego w B. o wskazanie adresu zamieszkania, jaki świadek S. W. podał przy opuszczeniu placówki. Pod ten adres dokonał wezwania, ale przesyłka nie została odebrana. Na rozprawie 10 lipca 2012 r. kolejny raz wezwał świadka z pouczeniem, że w razie niestawiennictwa zostanie doprowadzony przez policję. Na kolejnej rozprawie – 11 września 2012 r. wezwał świadka i postanowił o jego doprowadzeniu za pośrednictwem policji, a na rozprawie 16 października 2012 r. ponowił wezwanie. Z informacji nadesłanych z Komisariatu Policji w O. wynikało, że S. W. jest osobą poszukiwaną i miejsce aktualnego pobytu nie jest znane. Wobec niemożności ustalenia miejsca pobytu świadka i niemożności doręczenia mu wezwania na rozprawę pominął dowód z jego zeznań.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy. Powód został zwolniony z Aresztu Śledczego w B. i aktualnie nie jest możliwe ustalenie miejsca jego pobytu. Także ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powoda nie udało się nawiązać z nim kontaktu, także pod podanym przez powoda adresem w B. (innych adresów nie podawał w toku procesu). Skoro powód zainicjował postępowanie, to powinien czuwać nad jego przebiegiem, a takiego zainteresowania z jego strony zabrakło.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną zostało w całości oddalone, wobec czego powoda uznano za stronę przegrywającą sprawę i w konsekwencji zobowiązaną do zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej. W tym stanie rzeczy zasądzono od powoda kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyliczoną od wartości przedmiotu sporu wynoszącej mniej niż 200.000 zł. Z uwagi na to, że sprawa została wszczęta przed dniem 25 lutego 2012 r., tj. zmianą stawki wynagrodzenia w przypadku sprawy o odszkodowanie lub zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, zastosowano przepis § 6 pkt 5 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W ocenie Sądu, nie zachodziły przesłanki, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego w oparciu o art. 102 k.p.c. Powód powinien był się liczyć z obowiązkiem poniesienia kosztów, które wiążą się z procesem.

O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, zgodnie z którym koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Do kosztów tych zaliczył też koszt dojazdu pełnomocnika z O. do B., gdzie przebywał powód, w kwocie 348,60 zł.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył pełnomocnik powoda. Zarzucił:

- 1) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez nieprzesłuchanie powoda w charakterze strony oraz świadka S. W.,
- 2) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 3.600 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania, zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz wynagrodzenia za pomoc prawną udzielaną powodowi z urzędu w drugiej instancji, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### **Apelacja była bezpodstawna.**

Co prawda w apelacji znalazł się zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy, jednakże jego uzasadnienie dowodzi, że skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu niezasadne pominięcie dowodu z zeznań świadka S. W. oraz zeznań powoda w charakterze strony. W ocenie skarżącego pominięcie tych dowodów spowodowało, że Sąd I instancji orzekał w oparciu o niepełną podstawę faktyczną sporu, a poszerzenie materiału dowodowego mogłoby doprowadzić do odmiennych wniosków prawnych.

Argumenty przedstawione w uzasadnieniu zarzutu apelacyjnego nie czyniły zasadnym stanowiska, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie pominął dowód z zeznań świadka. W motywach orzeczenia Sąd ten wskazał działania jakie podejmował w celu przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka i przyczyny wydania postanowienia w dniu 20 listopada 2012 r. o pominięciu dowodu z jego zeznań. Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 r. pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. i nie wskazał adresu świadka (nie podał adresu także w wywiezionej apelacji). W takiej sytuacji nie mógł skutecznie powoływać się na uchybienia procesowe polegające na nieprzesłuchaniu świadka S. W..

Jeżeli chodzi o dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony (prawidłowo wniosek dowodowy powinien być sformułowany jako dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem jego przeprowadzenia do przesłuchania strony powodowej) to został on zgłoszony na rozprawie w dniu 16 października 2012 r., jednakże bez podania tezy dowodowej (jakie fakty winny być wyjaśnione dowodem z jego przesłuchania – art. 299 k.p.c.). Z oświadczenia, jakie zostało złożone przez pełnomocnika powoda na rozprawie 11 czerwca 2013 r. wynika, że powód opuścił zakład karny i miejsce jego pobytu nie jest znane (pełnomocnik nie nawiązał z nim kontaktu). W świetle tych faktów, a także braku wskazań na rozprawie w dniu 16 października 2012 r. jakie okoliczności winny być wyjaśnione dowodem z przesłuchania powoda, brak było podstaw do odroczenia rozprawy i przeprowadzenia dowodu (wniosek dowodowy formalnie nie został pominięty, jednakże de facto to nastąpiło).

Wobec bezpodstawności zarzutów apelacji zmierzających do wykazania wadliwej podstawy faktycznej, będącej podstawą wyrokowania, Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę ponownie, miał na uwadze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, które przejął w całości jako własne. Podzielił jednocześnie w całości wnioski prawne postawione przez Sąd Okręgowy. Z uwagi na wszechstronną ocenę materiału dowodowego pod kątem przepisów prawnych, których zastosowanie mogło wchodzić w grę w odniesieniu do poszczególnych roszczeń, zaprezentowaną w pisemnych motywach, nie zachodziła potrzeba jej uzupełniania.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, dlaczego nie widział podstaw do jego zastosowania. Odniósł się do wszystkich faktów, które są wskazywane w środku zaskarżenia. Stosując ogólną regułę wynikającą z art. 98 k.p.c. i nie znajdując podstaw faktycznych do odejścia od niej Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Apelacja została wniesiona przez pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu, który nie miał kontaktu z powodem. W takiej sytuacji faktycznej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej godziłoby w zasady słuszności. Argumenty, które zostały przedstawione przez Sąd I instancji, nie są adekwatne na etapie postępowania apelacyjnego (powodowi nie była znana opinia lekarska i niewykluczone, że po zapoznaniu się z jej treścią nie dążyłby do weryfikowania orzeczenia Sądu I instancji poprzez jego zaskarżenie). Dlatego też Sąd Apelacyjny, na mocy art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z tytułu zastępstwa prawnego przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie § 19 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyjmując, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł oraz o rentę nie jest roszczeniem o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności (taki charakter ma drugie wywiedzione roszczenie). W takiej sytuacji pełnomocnikowi należałoby się wynagrodzenie w wysokości 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Mając jednakże na uwadze treść apelacji, formułowanie jej zarzutów oraz ich uzasadnienie Sąd Apelacyjny uznał, że nie spełnia ona w pełni zasad, których należałoby oczekiwać od profesjonalnego pełnomocnika i w związku z tym zachodzą podstawy do obniżenia wynagrodzenia. Kierował się przy tym motywami orzeczeń Sądu Najwyższego, min postanowienia z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie II CSK 397/12. W ocenie Sądu Apelacyjnego stosownym wynagrodzeniem jest kwota 1.000 zł. Nakazano też zwrócić wydatki w postaci kosztów dojazdu na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym (§ 19 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu).